

**„GAWĘDA
O
ŚWIĘTEJ JADWIDZE KRÓLOWEJ”**

AUTOR:
BARBARA KOROL-ADAMCZYK

(Dekorację stanowią namalowane widoki Krakowa np. Wawel, Brama Floriańska, krzyż, klęcznik naśladowujące wnętrze Katedry na Wawelu . Kolejne sceny rozgrywają się od lewej do prawej, co ma sugerować rozwój akcji w czasie.)

Narrator wstępu: *(wychodzi kłania się, mówi dostojnie i powoli)*

Witam szanowną publiczność! My Paziowie i Żacy ze Szkoły Podstawowej w Rzezawie, chcemy przedstawić Wam opowieść o życiu Jadwigi królowej. Jej postać wyłania się z mroków średniowiecza i świeci blaskiem świętości, mądrości i dobroci, dlatego też pragniemy by stała się św. Jadwiga patronką naszej szkoły. Posłuchajcie zatem naszej gawędy, niech i Was szanowna publiczności, urzeknie legenda świętej królowej *(narrator schodzi)*

Chłopiec: *(wychodzi chłopiec, idzie coś mruczy pod nosem, widać, że ma jakiś problem.)*

Znowu wpakowałem się w niezłą kabałę! Że też Ci nauczyciele muszą wszystko widzieć i słyszeć?! To doprawdy wielka niesprawiedliwość dziejowa, że my uczniowie tego nie potrafimy, dlatego na klasówce podpowiedzi lepiej słyszy nauczyciel niż ja. I stąd mój kłopot. W dodatku mam przygotować na zadanie życiorys i zasługi św. Jadwigi, tak jakby to było ciekawe i potrzebne. A tu na polu takie ładne słońce, piłka i chłopaki, albo komputer... Ale nie...bo muszę coś znaleźć o tej Jadwidze *(z drwiną, złością)*, *(!powoli z tyłu podchodzi Dziejopis – duch historii)*, która w dodatku, o zgrozo, żyła ponad 600 lat temu. Już bym się może od tego wykręcił, bo zadzwonił zbawienny dzwonek, ale ta okropna Paulina z zachwytem stwierdziła, że może mi pomóc, bo Jadwiga to taka „fascynująca postać”. Ciekawe czym może mi zafascynować kobieta ze średniowiecza, w którym nawiasem mówiąc nie było nawet samochodów, ani chipsów, czy hamburgerów! Teraz to co innego, XXI wiek, era komputera, to się wie! *(chwila przerwy i pretensja)*. Nie to doprawdy okropne!
(Dziejopis się dosiada i zaczyna rozmowę)

Dziejopis:

Widzę mój drogi chłopcze, że muszę Ci pomóc. Nie mogę, by tak wspaniała młodzieniec jak ty, opowiadał dalej te okropne głupoty.

(chłopiec słucha i przygląda się nieznajomemu)

Chłopiec:

Kto ty jesteś?

Dziejopis:

Jestem duchem historii polskiego narodu, nazywam się Dziejopis i uwierz mi, że mogę Ci pomóc.

Chłopiec:

No świetnie, widzę że nie będę musiał nic zrobić, bo ty za mnie odrobisz zadanie.

Dziejopis: *(kiwa ze śmiechem głową, poklepuje z pobłażaniem dla głupoty chłopca go po ramieniu)*

Posłuchaj więc, a potem zobaczymy, co powiesz młodzieńcze tej, jak ty to powiedziałaś, ery komputerowej. Chodź! Patrz! Słuchaj! Narratorowie rozpocznijcie gawędę!

(Dziejopis zwołuje swoich pomocników. Wychodzą na scenę: Narrator1 i Narrator2. Dziejopis i Chłopiec schodzą i siadają na boku.)

Narrator1:-zwany dalej N1

Jadwiga Andegaweńska, córka Ludwika Wielkiego, króla Węgier i Polski, który był krewnym naszego polskiego króla Władysława Łokietka oraz córka Elżbiety Bośniaczki, po kądzieli Piastówna, przyszła na świat w Budzie na Węgrzech dnia 18 II roku pańskiego 1374. Miała dwie starsze siostry, a obie babki Jadwigi były Piastównami.

Narrator2: -zwany dalej N2

Dzieciństwo spędzone na dworze ojca w Budzie, który należał w owym czasie do jednego z najbardziej ucywilizowanych, sprawiło, iż Jadwiga posiadała umiejętność czytania, pisanie, zamiłowanie do lektury, muzyki, sztuki i nauki.

N1:

Śmierć ojca w 1382r. całkowicie odmieniła losy Jadwigi. Król Ludwik planował bowiem, aby Jadwiga rządziła na Węgrzech, a jej siostra Maria wraz z mężem w Polsce. Panowie polscy nie chcieli tego.

N2:

Nie chcieli też, by dalej trwała Unia personalne Polski z Węgrami. Zażądali od matki Jadwigi, Elżbiety Bośniaczki, by właśnie królowną Jadwigę przeznaczyć na tron krakowski.

- **Scena na dworze węgierskim** –(scena odbywa się z boku lub przed Bramą Floriańską) Jadwiga bawi się z pannami dworskimi przy dźwiękach muzyki .Nieopodal na tronie siedzi matka Jadwigi zajęta haftowaniem. Sługa zapowiada przybycie panów polskich. Oni wchodzi i następuje odczytanie listu panów polskich, wezwanie Jadwigi na dwór w Krakowie.

MIŁOŚCIWA PANI: KRÓLOWO WĘGIER,
Z WOLI PANÓW POLSKICH WZYWAMY CÓRKĘ WASZĄ JADWIGĘ DO OBJĘCIA TRONU POLSKI.
OD TEJ PORY ZAMIESZKA ONA W KRAKOWIE.
(wszyscy schodzą ze sceny)
(na scenę wchodzi Dziejopis i chłopiec)

Dziejopis:

Czy wiesz, że Jadwiga miała wtedy 9 lat. Jej mama zgodziła się na to, aby córka przybyła do Polski, została koronowana, a potem ponownie na 3 lata wróciła na Węgry. Pierwotnie Jadwiga miała przybyć około 10 maja na Zielone Świątki, ale powódź to uniemożliwiła i królowna wtedy nie przyjechała, a jej przyjazd odłożono do jesieni.

N1:

Nie da się dokładnie oznaczyć daty przybycia Jadwigi do Polski. Stało się to pomiędzy 25 maja, a 11 października 1384r.

N2:

Jadwiga przybyła do Polski przekraczając granicę na Przełęczy Dukielskiej w Karpatach. Potem Jadwiga udała się do Krakowa.

(N1 podchodzi do Dziejopisa i chłopca niosąc wielką księgę. Dziejopis ją otwiera i mówi do chłopca).

Dziejopis:

Przeczytaj chłopcze, co o tym zapisał w swej kronice Jan Długosz:
(Chłopiec głośno czyta przy dźwiękach dostojnej muzyki)

„Zaprawdę nadzwyczajnym widowiskiem był ów wjazd niedorosłego dziewczęcia, samego bez matki, otoczonego tylko wspaniałym dworem, wiedzonego przez sędziwe duchowieństwo, urzędników poważnych... Kraj w Jadwidze, w „młodym królu” swym, w dziewicy zachwycającej pięknnością, której sam wiek dodawał uroku widział zbawcę i zesłańca Bożego”.

(w tym czasie aktorzy odgrywają swą scenę)

- **Scena z Bramą Floriańską** - wjazd Jadwigi do Krakowa przez Bramę Floriańską tłumy wiwatują, rzucają kwiaty pod stopy przyszłej królowej. (aktorzy schodzą bez Jadwigi i dworek)

N1:

Zamieszkała na Wawelu dziewczyna 11-letnia. Dorosła, rozwinęła się już u nas.

Chłopiec:

Fajnie musiała mieć! Mogła robić co chciała, nikt jej nie rozkazywał. Pewnie cały dzień spała i bawiła się

- **Scena z nauką, codziennym życiem** – Jadwiga skupiona i pochylona nad księgami

Dziejopis:

Mój drogi chłopcze, młodej królownie zapewniono staranne wykształcenie. Jadwiga władała poza polskim i węgierskim, jeszcze językiem łacińskim, niemieckim i włoskim.

Chłopiec:

Tak, to imponujące, była poliglotką. Opowiedz mi proszę o jej codziennym życiu.
(Jadwiga i dworki schodzą).

Dziejopis:

Na królewskim dworze jadano wieprzowinę i dziczyznę. Królowa lubiła też flaki i ryby. Z jarzyn spożywano: groch, kapustę, rzepę, buraki, cebulę i pietruszkę a także pasternak. Rzadko jadano grzyby, natomiast popularne były kasze, a także ryż. Z mąk żytniej i pszennej pieczono pierogi, chleb, bułki i obwarzanki. Na deser były ciasta i owoce. Królowa lubiła szczególnie jabłka i gruszki pieczone.

Chłopiec: A czy były wtedy jakieś słodczyce, no wiesz coś takiego na ząb?

Dziejopis:

Były wtedy słodczyce zwane konfektami. Przygotowywali je aptekarze z korzennych przypraw i cukru, miały nieco palący smak. Te cukierki miały zabijać przykry zapach z ust i służyły jako środek leczniczy.

Chłopiec:

Powiedz mi jeszcze, jakie były wtedy naczynia?

Dziejopis:

Na co dzień były drewniane lub gliniane naczynia, natomiast na uczty srebrne lub pozłacane. Do dziś zachowało się naczynie Jadwigi. To roztruchan czyli puchar z górskiego kryształu oprawiony w srebro zdobione jej herbem, z którego pito piwo lub wino. No, ale dosyć tych ploteczek, chyba chcesz się dowiedzieć, co stało się dalej?

Chłopiec:

O tak! O nie!!! Popatrz Dziejopisie przecież to Paulina! (*Paulina powoli podchodzi, rozgląda się, szuka kogoś*)

Dziejopis:

Wiem! Znamy się doskonale! Jak sądzisz, dlaczego ona tak dobrze zna historię?

Chłopiec (z niedowierzaniem) To Ty?!**Dziejopis (zaprasza gestem Paulinę, aby usiadła obok)]**

Tak, tak! (ze śmiechem kiwając głową)
(*Po chwili*) No ale dość tego. Posłuchajcie opowieści o św. Jadwidze.

N1:

Teraz przenieśmy się na wawelskie wzgórze do królewskiej Katedry.

Paulina:

Ach, jaka piękna i okazała jest ta świątynia.

Dziejopis:

Trzeba Wam wiedzieć, że polscy królowi tutaj właśnie przychodzili się modlić i każdy z nich aż do XVII wieku był właśnie tu koronowany.

Chłopiec:

A co to znaczy koronowany?

Paulina:

To znaczy, że każdy z nich wprowadzony był przez królewską świtę do wnętrza katedry, gdzie modlił się, a później biskup nakładał na jego głowę koronę królewską na znak, że zostaje władcą.

N2

To tu na wawelskim wzgórzu w tej wspaniałej katedrze 16 X 1384 roku 11-letnia dziewczynka Jadwiga Andegaweńska została ukoronowana na króla Polski przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzantę.

- **Scena koronacji**– (*na tle wnętrza katedry*) uroczysty pochód, przy dźwiękach dzwonu, wkracza na scenę, Jadwiga podchodzi do krzyża i klęka, potem podchodzi do biskupa i rozpoczyna się obrzęd koronacji:

Biskup: Chcesz wiarę świętą od przodków Kościoła Katolickiego podaną zachować?

Jadwiga: Chcę.

B: Chcesz Kościoła świętego i kościelnych sług opiekunem i obrońcą być?

J: Chcę.

B: Chcesz Królestwo od Pana Boga tobie poleczone wedle sprawiedliwości trzymać, rządzić i bronić?

J: Chcę.

Biskup zwraca się do obecnych: - Chcecie tej oto królowej przez Boga wam danej poddać się i w wierności, posłuszeństwie trwać?

Wszyscy: Chcemy, chcemy, chcemy.

Królowa kładzie obie ręce na podanej Ewangelii mówiąc: - Tak mi Boże dopomóż i święta Ewangelia.

Biskup namaszcza Jadwigę na króla mówiąc: - Namaszczam cię na króla olejem świętym w imię Ojca, Syna i Ducha świętego.

Po tych słowach nakłada Jadwidze na głowę koronę przyniesioną przez paziów. Do rąk jej daje berło i złote jabłko.

(orszak w uroczystym pochodzie wychodzi przy dźwiękach Bogurodzicy)

N2

Po koronacji król wychodzi z Katedry i jak tradycja każe, zmierza pielgrzymką pokutną do kościoła Na Skałce, aby starym zwyczajem królów polskich pokazać, iż wie, że władz boska większa jest od ludzkiej, nawet królewskiej. Tam Jadwiga żarliwie się modli.

N1:

Radość ogarnęła kraj cały na wieść o koronacji Jadwigi.

- **Taniec dworski** – (według układu choreograficznego opracowanego przez nauczyciela)

Chłopiec:

Jak to jest możliwe, żeby dziecko rządziło krajem?

Paulina:

Od roku po koronacji wszystkie dokumenty wystawiano w imieniu nowego monarchy Jadwigi, ale tak naprawdę w jej imieniu rządy sprawowali panowie małopolscy.

Dziejopis:

Jak mówią kroniki monarchini, mimo młodego wieku, wykazywała rozsądek, dojrzałość i powagę. Nie królewskie insygnia, ale siła ducha, głębia umysłu i wrażliwość serca dawały jej autorytet i posłuch.

N1

Królowa Jadwiga uważana była ponadto za wzór cnót i pobożności. Przestrzegała zasad wiary i wiele czasu spędzała na modlitwie. Często klękała u stóp wielkiego czarnego krzyża, który prawdopodobnie został wykonany specjalnie dla Jadwigi na Węgrzech i przybył z nią do kraju. Umieszczono go w katedrze wawelskiej przy wejściu do zakrystii i tam wisi do dziś. Figura jest piękna. Przedstawia Chrystusa, który właśnie wyrzekł „wykonało się”. Jadwiga często, długie godziny spędzała na modlitwie u stóp tego czarnego krucyfiksu, zwanego dziś krzyżem Jadwigi.

- **Scena z modlitwą.** Jadwiga się modli – (w tle słyszać dźwięki spokojnej, muzyki)

„Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam,
Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydę,
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem ukłękam,
Bo na tym krzyżu Boga mego widzę.

Bom znalazła w krzyżu to, co w szczęściu straciła,

Pokój i wiarę, miłość i nadzieję,

Ubogą duszę Tyś łzami wzbogacił,

Przystroił cierniem, który nie więdnije.

A serce, wspomnień nosząc krwawą ranę,

Samotnie życia pielgrzymkę odbędzie,
Czyń co chcesz ze mną, pod krzyżem zostanę,
Krzyż był kolebką, krzyż mym grobem będzie.”

N2 (kiedy narrator to mówi Jadwiga cały czas klęczy w tle)

Panowie nie tylko sprawowali rządy w imieniu Jadwigi, ale znaleźli także dla młodej królowej kandydata na męża, poganina Wielkiego Księcia Litwy Jagiełłę, który obiecał, że przyjmie chrześcijaństwo, a wraz z nim i cała Litwa. Młoda królowa nie chciała ślubu z o ponad 20 lat starszym Jagiełłą i tę rozterkę powierzyła w modlitwie ukrzyżowanemu Chrystusowi. Wtedy też to Chrystus odpowiedział jej słowa „Fac gvod vides”, czyli „Czyń, co widzisz”.

Te słowa sprawiły, iż Jadwiga zgodziła się na ślub z Jagiełłą, stając się zarazem matką chrzestną Litwy i wypełniła Boży plan szerzenia wiary chrześcijańskiej. Te słowa były też mottem całego władania Jadwigi. (*Jadwiga odchodzi*)

Paulina:

To okropne, że taka młoda dziewczynka musiała wziąć ślub!

Dziejopis:

Wtedy panowały inne obyczaje. Muszę Wam powiedzieć, że 4-letnia Jadwiga była zaręczona z 8-letnim Wilhelmem Habsburgiem. Ten, gdy dorósł chciał się z nią ożenić, ale nie z miłości tylko dla politycznych korzyści. Panowie małopolscy zdecydowali jednak, że dla Polski nie byłoby to korzystne. Polacy szukali sojusznika do walki z Zakonem Krzyżackim, dlatego Jadwiga musiała poślubić Jagiełłę.

N1

W styczniu 1385 roku zjechało do Krakowa oficjalne poselstwo litewskie z prośbą o rękę Jadwigi.

N2

14 VIII 1385 roku na mocy układu z Krewie zawarto unię Polski z Litwą

N1

12 II 1386 r Jagiełło przybył do Krakowa

N2

Trzy dni później Jagiełło przyjął chrzest i otrzymał imię Władysław po swym chrzestnym, księciu opolskim

N1

18 II 1386 roku zostało zawarte małżeństwo Jagiełły z Jadwigą, a 4 III 1386 roku Jagiełło został ukoronowany na króla Polski. Tak tańczono na cześć królewskiej pary.

- **Taniec dworski**

Dziejopis:

W latach 90-tych Jadwiga miała szerszy udział w rządzeniu krajem. Stawała się coraz bardziej popularna. Rozumiała sprawy i tajniki politycznej dyplomacji, ujawniając wielką przenikliwość w sprawach krzyżackich i litewskich.

N1

Stała się orędownikiem pokoju Zakonu Krzyżackiego z Polską, utrzymywała korespondencje z Wielkim Mistrzem. Posiadała dar proroczy i tuż przed śmiercią miała wizję mieczy krzyżackich leżących we krwi u stóp Jagiełły, co później odczytano jako zapowiedź wiktorii grundwaldzkiej.

N2

Korespondowała także z ówczesnym papieżem Bonifacym IX, który mimo jej młodego wieku bardzo cenił Jadwigę. Oto fragment tej wyjątkowej korespondencji:

„Bonifacy biskup, sługa sług Bożych, najmilszej w Chrystusie Córce, sławnej królowej polskiej Jadwidze, śle pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Donosimy Twemu Najjaśniejszemu Majestatowi, że my widząc oczyma duszy i biorąc pod uwagę Twe ogromne i szczere oddanie, jakie żywisz do Nas i do Kościoła Rzymskiego, byliśmy i jesteśmy zawsze tak usposobieni, by Twój Majestat obdarzać specjalnymi łaskami i przychylnością”.

N1

Jadwiga odegrał też doniosłą rolę w doprowadzeniu do zgody między Jagiełłą i Witoldem.

N2

Z początkiem 1387 roku Jadwiga stanęła na czele zbrojnej wyprawy na Ruś Halicką. Bez walki, dyplomacją, osiągnęła cel i przyłączyła Ruś Halicką do Polski, a Lwów rozpoczął swój okres świetności.

Chłopiec:

Opowiedz nam o życiu w tamtych czasach. Prosimy. Co lubiła robić królowa Jadwiga?

Dziejopis:

Królowa bardzo lubiła słuchać muzyki, nawet grajków zabierała w podróż. Miała osobny zespół flecistów i lutnistów. Lubiała uczestniczyć w łowach, miała swoją psiarnię. Podróżowała konno. Wyjeżdżała do pobliskich zamków w Wiślicy, Karczynie, Niepołomicach, Sandomierzu, Bochni, Bieczu. Przyjmowała posłów zagranicznych. Ukazywała się gościom z zasłoniętą twarzą. Możliwe, że na znak żałoby po śmierci matki i siostry. Jadwig haftowała, szyła i ozdabiała szaty kościelne. Ceniła sztukę konwersacji.

Paulina:

A jakie noszono wtedy stroje?

Dziejopis

Królowa nosiła płaszcz w kolorze brązowym. Suknie ozdobiono złotymi pasami i haftami. W zimie chodziła w płaszczu, kapeluszu podbitym sobolami, z których miała też rękawiczki. Zamiast szaf, na ubrania i ozdoby, były bogato rzeźbione skrzynie.

Chłopiec:

Czy królowa mieszkała w całym zamku, czy miała swoją komnatę?

Dziejopis:

Jadwiga mieszkała na jednej z wież wawelskich zwanej od kształtu kurzą stopką. Oświetlano komnaty świecami z łożu lub wosku. Do dziś zachowała się sypialnia

królowej z ogromnym łóżem, okrytym baldachimem i kotarami. Władczyni, co wyjątkowe na tamte czasy, miała osobną łazienkę. Lubiła się kąpać i zużywała dużo mydła. Używała też lnianych chusteczek do nosa.

Paulina:

Jadwiga miała wspaniałe życie, była bogata i mogła robić co chce.

(Dziejopis ze śmiechem)

Dziejopis:

Mylisz się Paulinko. Królowa była skromna i cnotliwa. Unikała zbytku, a w okresie Wielkiego Postu nosiła na znak pokuty włosienicę.

N1

Z biegiem lat Jadwiga mniej uwagi poświęcała sprawom państwa – rządy przejął Jagiełło. Czas wypełniały jej głównie modlitwa i działalność dobroczynna.

N2

Jadwiga słynęła z wielkiej dobroci, szczodrości i mądrości. Nakładem Jadwigi zbudowano kościół Najświętszej Marii Panny, hojnie wyposażyła kościół Mariacki w Krakowie i założyła na Kleparzu zakon św. Benedykta, była dobroczyńcą innych klasztorów. Patronowała tłumaczeniu na język polski Pisma świętego i wielu dzieł ojców kościoła jak też Psalterza. W katedrze wawelskiej ufundowała ołtarz Wniebowzięcia.

N1

Jak czytamy w kronice królowa przybywając do kraju tylko cokolwiek umiała po polsku, ale to pewne, że ten język wkrótce sobie przyswoiła, że wiele ksiąg pobożnych tłumaczyć kazała i że za jej czasów na Wawelu po raz pierwszy dało się słyszeć publicznie polskie Słowo Boże. Królowa była czuła na ludzką krzywdę, nigdy nie minęła obojętnie skrzywdzonych przez los, chorych czy potrzebujących bliźnich. Była filantropką i altruistką. Legendą stało się to wydarzenie: Królowa była czuła na ludzką krzywdę, nigdy nie minęła obojętnie skrzywdzonych przez los, chorych czy potrzebujących bliźnich. Była filantropką i altruistką. Legendą stało się to wydarzenie, gdy okazała miłosierdzie ubogiemu:

- **Legenda o „Stópce Jadwigi”**:-*(w tej scenie grają dodatkowi aktorzy. Jako dekoracja wykorzystana jest Brama Florianska oraz rekwizyty;cegły kielnia.)*

Narrator: 16 kwietnia 1396 roku po porannej Mszy św. zebrała królowa Jadwiga swoje służki i panny dworskie, by na spacer za miasto się wybrać, gdzie ojcowie Karmelici swój kościół budowali. Budowa szła wolno, więc królowa sypnęła na ten cel wiele złota ze swej szkatuły.

Kamieniarz: - Witaj, witaj nam najjaśniejsza pani.

Jadwiga: - Witajcie, dobrzy, kochani ludzie.

J: - Czemu się smucisz i płaczesz?

K: Kiedy nie śmiem pani mówić.

J: - Mów śmiało, cóż cię trapi?

K: - Powiem najjaśniejszej pani, bo już nie wiem, co robić i do Boga modły wnoszę. Strapienie mam ogromne, bo żona moja bardzo chora, a ja nie mam pieniędzy, aby wezwać medyka.

J: - Bóg cię wysłucha, a ja ci pomogę. Gdzie mieszkasz?

K: - Na Podegrodziu, najjaśniejsza pani.

J: - Dobrze. Kiedy tylko wrócę na zamek, każę mojemu królewskiemu medykowi, aby udał się do twojego domu, zbadał i uleczył twoją żonę. Nie mam pieniędzy ze sobą, ale weź moją złotą sprzączkę z mojego trzewika. Sprzedasz ją i będziesz mógł chorej żonie kupić, co jej potrzeba.

Narrator: Postawiła Jadwiga stopę na głazie, który obrabiał młody kamieniarz Łanko, pochyliła się odpięła z trzewika złotą sprzączkę i podała mu.

Cieśla: - Jaka dobra ta nasza pani.

K: - Patrzcie, patrzcie bracia...

C: - Na cóż mamy patrzeć?

K: - Na ten głaz, na którym królowa stopę postawiła.

C: - Jezu Chryste! Toż na głazie odcisnięta jest maleńka stopa naszej pani. To cud chyba, to znak Boga. Nie martw się Łanko, na pewno żona twoja wyzdrowieje. Bóg cię wysłuchał, pani nasza ci pomogła. To święta pani. Posłuchajcie bracia, ociosamy ten kamień ze śladem królewskiej stopy, wmurujemy w ściany kościoła, aby na wieki tu był i aby zawsze wiedzano, że na nim nogę swoją postawiła królowa Jadwiga.

Wszyscy: - Dobrze, dobrze, tak uczynimy.

Narrator: Ociosali ten kamień i wmurowali w ścianę kościoła Karmelitów na Piasku. Jest tam do dzisiaj, przetrwał do naszych czasów i każdy kto tam pójdzie będzie mógł go zobaczyć. Jest też w kościele Karmelitów obraz, który wisi w kaplicy Matki Boskiej Piaskowej. Powiadają, że kilka wieków później pewien malarz malował ten obraz, lecz kiedy przerwał pracę nad dziełem i nie pojawił się przy robocie, obraz sam się namalował, a przedstawiona na nim Matka Boska ma twarz królowej Jadwigi.

(wszyscy schodzą ze sceny)

- N1** Kiedy po kraju rozeszła się wiadomość o odmiennym stanie Jadwigi, radość powszechna ogarnęła Polaków cieszących się, że królowa powije dziedziczą polskiej korony.

N2

Królowa Jadwiga fundowała, otaczała opieką i obdarowywała szpitale, będące w średniowieczu raczej instytucjami opieki społecznej niż służby zdrowia. Królowa przyczynia się do założenia dwóch szpitali miejskich: w Sączu i Bieczu, ponadto pomagała materialnie szpitalowi klasztornemu w Sandomierzu.

Cały naród czcił i kochał swą królową. Umiłował ją prosty lud za to, że z wyżyn władzy widziała potrzebujących i ubogich. To na jej cześć tańczono żywiołowego Krakowiaka

- **Taniec „Krakowiak”**

N1

Jadwiga z jeszcze większą żarliwością oddała się modlitwie i czynieniu dobra. Przejęta troską o przyszłość narodu uczyniła przepiękny gest, który zapewnił Jej tytuł „opiekunki uczonych”. Nasz królewski kronikarz tak opowiada o tamtym wydarzeniu:

- **Scena z testamentem –(potrzebny jest tron)**

Narrator: Król Władysław Jagiełło rządził krajem mądrze i czynił Polskę coraz silniejszą i potężniejszą. Królowa Jadwiga pomagała mu w każdej potrzebie. Dbała o ludzi chorych, odwiedzała domostwa ubogich, pamiętała o wszystkich dzieciach. Zachodziła też do Akademii Krakowskiej, gdyż sama była osoba wykształcona i wiedziała, że z nauki rośnie mądrość narodu. Pewnego dnia spostrzegła królowa, że Akademia jest coraz biedniejsza i że coraz gorzej mają się jej studenci, których w tym czasie żakami nazywano. Rozgoryczona wróciła na Wawel i powiedziała.

Jadwiga: - Zawołajcie mi tutaj Skrybę, niech weźmie papier i atrament.

N: Przybył na wezwanie Skryba i królowa powiedziała.

J: - Pisz. Woła moja królewska jest, aby po śmierci mojej wszystkie dobra i cały mój majątek przeszedł na własność Akademii Krakowskiej, na własność Uniwersytetu, na którym nauki pobierać będą ludzie młodzi, aby mądrością swoją - chwały narodowi naszemu i ojczyźnie w przyszłości się zasługiwali...”

N2

Jadwiga podjęła starania o odnowienie działalności Akademii Krakowskiej i uzyskała pozwolenie papieskie na otwarcie wydziału teologicznego na tej uczelni. „Bonifacy biskup, sługa sług Bożych. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Niezwykłego przywiązania uczucie, jakie najdroższy w Chrystusie syn nasz Władysław król i najdroższa w Chrystusie córka nasza Jadwiga, królowa Polski...zasługuje na to, abyśmy się przychylnie odnieśli do ich życzeń. Przeto postanawiamy, że w ich mieście Krakowie, na mocy rozporządzenia Stolicy Apostolskiej założyć Wydział Teologiczny.”

W swoim testamencie zapisała akademii 10 kg złota, osobiste klejnoty i ozdoby jak np. pasy ze złota, srebro, kosztowne naczynia, drogie kamienie.

N1

Jadwiga była hojną władczynią. Jej królewskie dary to w samym Krakowie:

- 2 przykrycia na ołtarz, ornat, 2 szaty liturgiczne znajdujące się w Kościele Mariackim
- Raczonał, w którym biskupi koronowali przyszłych władców, obszyty złotem i jej osobistymi perłami, który jest w skarbcu Katedry Wawelskiej

N2

Była pierwszym polskim władcą, który odwiedził klasztor na Jasnej Górze, ofiarowując bogato zdobiony ornat.

Paulina:

Och, nie mogę się doczekać. Powiedz proszę kogo urodziła królowa?

Dziejopis:

22 czerwca 1399 roku urodziła się parze królewskiej córeczka. Otrzymała imiona Elżbieta po matce Jadwigi i Bonifacja po ojcu chrzestnym papieżu Bonifacym IX. Radość trwała jedna krótko.

N1

Niestety w niecały miesiąc później malutka Elżbieta Bonifacja zmarła.

N2

Król nie skończył jeszcze opłakiwać córki, kiedy 17lipca 1399 roku Jadwiga Andegaweńska, król Polski zmarła w opinii świętości mając niespełna 26 lat.

Paulina:

To bardzo smutne!

Chłopiec:

To okropne, czy nic nie można była uczynić?

Dziejopis:

Niestety w tamtych czasach wiele kobiet i dzieci umarło przy porodach. W dniu jej zgonu kronikarz katedry wawelskiej zapisał takie oto słowa: „ Umarła dziś w południe Najjaśniejsza Pani, Królowa Polski, niestrudzona szerzycielka chwały Bożej, obrończyni Kościoła, sługa sprawiedliwości, wzór świętych cnót, pokorna i łaskawa matka sierot, której podobnego z rodu królewskiego nie widziano na całym obszarze świata”.

N1

Cały kraj ogarnęła żałoba.

N2

Przed pogrzebem ustawiona trumnę z Jadwigą w Katedrze Wawelskiej, by wierni mogli jej złożyć ostatni hołd.

N1

Już wtedy zdarzyły się pierwsze cuda, zapisane przez kapłanów i kronikarzy, które potwierdzały, iż Jadwiga zasługiwała na miano świętej.

N2

Jadwiga jako królowa została pochowana w Katedrze Wawelskiej, przy wielkim ołtarzu po stronie Ewangelii.

Paulina:

To była piękna i pouczająca historia, Jej życie było zarazem wielkie i ciche, mądre i święte.

Dziejopis:

Bez wątpienia, Jadwiga to jedna z najpiękniejszych postaci w dziejach Polski

Chłopiec:

Muszę Wam przyznać rację! Zafascynowała mnie.

Dziejopis:

Cieszę się. Muszę Ci powiedzieć, że ideał Jej życia zainspirował wielu ludzi.
(Dziejopis przywołuje grupę uczonych)

- **Forum uczonych** –(do tej sceny potrzebne są dodatkowe dekoracje -portret Jadwigi. Ma to sugerować współczesność akcji, kiedy to ma miejsce forum. Uczniowie powinni być odpowiednio do roli ubrani, jak też mieć odpowiednie rekwizyty.)

Teolog:

Jestem teologiem i pragnę powiedzieć, że po poświadczeniu licznych cudów dnia 8 VIII 1986 roku papież Jan Paweł II ogłosił Jadwigę błogosławioną. W 11 lat później w Krakowie Ojciec święty Jan Paweł II w dniu 8 VI 1997 roku kanonizował, czyli ogłosił Jadwigę świętą kościoła katolickiego. Świętej Jadwidze można przypisać tytuł patronki, która otworzyła Polskę na chrześcijańską myśl europejską.

Historyk:

Jako historyk chcę potwierdzić, iż Jadwiga Andegaweńska zajmuje poczesne miejsce jako jedyna kobieta król na tronie polskim i jako władczyni jest wielce zasłużona dla dobra kraju. Bez wątpienia za Janem Pawłem II można ją nazwać „Matką Narodów”, która choć wyrosła z kultury zachodu dzięki małżeństwu z Jagiełłą rozszerzyła europejską cywilizację na wschód. Stąd do dziś patronuje jednoczącej się Europie.

Pisarz:

Mnie Henryka Sienkiewicza, noblistę, autora powieści historycznej pt. „Krzyżacy” zachwyciła ta mężna, dzielna niewiasta, stąd poświęciłem jej kilka kart w swej powieści ku pokrzepieniu serc. Postać Jadwigi wprowadza w życie nasze najszczytniejsze ideały. Wielkie jej zasługi, a przy tym piękny charakter, uczyniły ją ukochaną postacią naszej przeszłości i zarazem patronką naszych przyszłych losów.

Kulturoznawca:

Jej postać obecna jest w wielu legendach ziemi krakowskiej, bocheńskiej i sądeckiej. Do najpiękniejszych należą: „Legenda o stópce Jadwigi” i „Legenda o wizji Chrystusa w szpitalu w Bieczu”. Królowa gościła w Bochni, tam okazała miłosierdzie wobec ubogich. Można uznać Jadwigę za autentyczny wzór humanizmu chrześcijańskiego, patronkę jednoczącej się Europy, gdyż wskazuje nam wartości, bez których nasz stary kontynent nie może zachować swojej tożsamości.

Językoznawca:

Piękne jest też znaczenie imienia Jadwiga, które znaczy tyle co walka. Takie było życie Jadwigi, choć raczej nie było walką lecz służbą. Zatem najgłębszym rysem jej krótkiego życia, a zarazem miarą jej wielkości jest duch służby. Swoją pozycję społeczną, swoje talenty, całe swoje życie oddała na służbę Chrystusa, a gdy przypadło jej królowanie oddała swe życie na służbę powierzonego jej ludu..

Kustosz Katedry:

Jestem kustoszem wawelskiej katedry, w której znajdują się relikwie św. Jadwigi. W 1949 roku szczątki królowej złożono w pięknym białym sarkofagu dłuta Madeyskiego. Natomiast 5 czerwca 1997 roku o godz 9:00 przy zamkniętych drzwiach katedry Ojciec Święty w uroczystej procesji przeniósł relikwie Jadwigi do ołtarza Chrystusa Ukrzyżowanego, by w trzy dni potem kanonizować ją na krakowskich błoniach.

Profesor UJ:

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego zawsze z wielką czcią mówią o św. Jadwidze, która jako matka uczonych wpisała się na stałe w historię tej uczelni. Herby Jagiellonów zdobią budynek Collegium Novum. Ta fundatorka UJ w mądrości właściwej świętym, wiedziała, że Uniwersytet, jako wspólnota ludzi poszukujących prawdy jest niezbędny dla życia narodu i dla życia Kościoła.

Paulina:

Pięknym i godnym naśladowania jest życie tej mężnej kobiety. Święta Jadwiga uczy nas korzystać z daru wolności. Ona wiedziała, że spełnieniem wolności jest miłość. Całemu narodowi dała przykład umiłowania Chrystusa i człowieka – człowieka spragnionego zarówno wiary, jak i nauki, jak też codziennego chleba i odzienia. Zechciejmy i dziś czerpać z tego przykładu.

Chłopiec:

Zgadzam się z tobą. Teraz już wiem jak wielkim zaszczytem będzie być Paziem i Żakiem Szkoły Podstawowej w Rzezawie im. Św. Jadwigi- królowej. Kiedy patrzymy na tę postać poprzez sześć wieków, które nas dzielą od jej życia i panowania na tronie wawelskim, musimy stwierdzić, że królowa Jadwiga nie tylko spełniła posłannictwo Ewangelii w swojej epoce, ale spełnia je również i dzisiaj. Jest to w szczególnej mierze przywilej Jadwigi. Coraz to nowe pokolenia Polaków – a wydaje się, że nasze pokolenie w sposób szczególny nawraca się do tej postaci i odczytuje jej wspaniałego ducha.

Dziejopis:

Pamiętajmy o słowach Jana Pawła II, który tak powiedział: „ Jadwiga jest w sercu Polski, a Polska na każdym etapie swych dziejów musi stwierdzić, że była i jest w znacznej mierze przez Jadwigę.

Narrator zakończenia(*jest to ten sam narrator, który mówił wstęp*)

Taka jest prawda i legenda o świętej królowej Jadwidze.

Autor:
Barbara Korol-Adamczyk

Bibliografia:

1. Tekst „Gawędy o świętej Królowej Jadwidze” powstał na podstawie wiadomości oraz tekstów źródłowych zebranych i opracowanych przez Ks. M. Jagosza, O Świętej Jadwidze mówią..., Kraków 1997. Wszystkie cytaty pochodzą z tej publikacji.
2. Tekst „Scenki-LEGENDA O STÓPCE JADWIGI” powstał na podstawie książki J.M.Czarneckiego, Legenda Królowj Jadwigi, Krakow 1998.

Hymn szkolny

*O Jadwigo nasza Królowo
 Tyś oddała Polsce serce
 Ciebie nasz lud umiłował
 Boś Ty się mu matką stała*
Ref. Święta Jadwigo, piękna Królowo
Pokój i mądrość u Twego tronu
Przemów za nami, do Boga słowo
Za ziemię Piastów i Jagiellonów.
*Na kamieniu Twego życia
 Ślad miłości odcisnięty
 Iść pragniemy Twoją drogą
 Bo to ślad jest prawdy świętej. Ref.*
*O Jadwigo, o Królowo
 Twej pomocy nam dziś trzeba
 Do wielkich czynów nas prowadź
 Myśl naszą kieruj do nieba. Ref.*

Wiersze napisane przez dzieci

„Spacer”
 Czyjeś małe stopy stają po rynku.
 Para królewska przechadza się po swoim Krakowie.
 Mijają już znane dobrze uliczki,
 Wchodzą do katedry, klękają i modlą się
 Już są w zamku, przechodzą obok kaplicy,
 W końcu dochodzą do swojej komnaty,
 Siadają, milczą, oczy myślą? Nie wiem.
 Nadchodzi świt, Jagiełło odchodzi,
 Jadwiga podąża za nim, znikają
 w promieniach słonecznych.
 Pozostaje po nich tajemnica,
 czy znów kiedyś powrócą...?

Aneta Wojciechowska kl. VI a

Lucjan Gawęlczyk kl. VI b

„Nasz Patronko”
 Królowo Jadwigo, Patronko nasza
 Pomagaj wszystkim w potrzebie
 O to Cię prosi cała szkoła nasza,
 Ciebie prosi o modlitwę w niebie.
 Ty coś na tronie Polski królowałaś
 I nią mądrze władałaś,
 Prosimy Ciebie, żebyś
 Nam tę mądrość przekazała.
 Abyśmy dzięki Tobie przez
 Długie lata Polsce służyli
 I po złych drogach nie błądzili.